

## ЛЮДИНОЗНАВЧІ СТУДІЇ

Серія «Педагогіка», 7/39 (2018), 145–159

## HUMAN STUDIES

Series of «Pedagogy», 7/39 (2018), 145–159

-----  
УДК 070.46"18/19"

**КРАСІНСЬКА Ізабела** – доктор, Інститут журналістики та Інформації, Гуманістичний відділ, Університет імені Яна Кохановського, вул. Светокшишка, 21Д, Кельце, 25-406, Польща ([izabela.krasinska@ujk.edu.pl](mailto:izabela.krasinska@ujk.edu.pl))

**ORCID:** <http://orcid.org/0000-0002-5897-9333>

**DOI:** <https://doi.org/10.24919/2313-2094.7/39.140934>

**Бібліографічний опис статті:** Krasieńska, I. (2018). Prasa patronacka wobec problemu patologii społecznych na ziemiach polskich oraz za granicą na przełomie XIX i XX wieku. *Людинознавчі студії: зб. наук. праць ДДПУ імені Івана Франка. Серія «Педагогіка», 7/39, 145–159.* doi: 10.24919/2313-2094.7/39.140934.

### Історія статті

*Одержано:* 13 квітня 2018

*Подано до редакції:* 10 липня 2018

*Прорецензовано:* 4 травня 2018

*Доступ он-лайн:* 12 вересня 2018

### PRASA PATRONACKA WOBEC PROBLEMU PATOLOGII SPOŁECZNYCH NA ZIEMIACH POLSKICH ORAZ ZA GRANICĄ NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU

### ПРЕСА ПАТРОНАТУ ПРО ПРОБЛЕМИ СОЦІАЛЬНИХ ПАТОЛОГІЙ НА ПОЛЬСЬКИХ ЗЕМЛЯХ ТА ЗА КОРДОНОМ НА ЗЛАМІ ХІХ–ХХ СТОЛІТЬ

**Анотація.** На рубежі ХІХ–ХХ ст. виникли нові періодичні видання, так звані газети патронату. На їхніх сторінках публікувалися переважно статті, які висвітлювали дидактичні теми, а також присвячені проблемам морального виховання. Преса адресовувалася відносно однорідним соціальним групам. Їхня безсумнівна заслуга полягала в тому, що вони служили теоретичній і практичній допомозі багатьом жінкам, які прийшли переважно з сіл чи міст, в основному працювали прислугою. Зазначено, що ці видання також були адресовані сім'ям робітничого класу. Редактори часто створювали дуже корисні установи, такі як: юридичні консультації; центри працевлаштування; нічні установи; швейні зали; пральні; недільні та вечірні школи; організували різні курси. Газети патронату були тісно пов'язані з діяльністю асоціацій, наприклад, з Польським союзом католицьких жінок або Асоціацією католицьких служителів «Святого

*«Святого Зіта». Патронажна преса часто була єдиною для читачів з найменших соціальних груп. Охарактеризовано зміст першого журналу патронату – «Przyjaciel Sług» (Краків 1897–1918), «Niewiasta Polska» (Краків–Львів, 1899–1907).*

*У найпопулярніших періодичних виданнях часто висвітлювали причини патологізації суспільства в Польщі та за кордоном. У статті охарактеризовано заходи, спрямовані на запобігання алкоголізму та проституції, різноманітних правопорушень, включаючи злочини, що мали місце в світі та Галичині внаслідок споживання алкоголю. Через те, що згадані періодичні видання переважно присвячувалися жінкам, на їхніх сторінках багато місця відводилося висвітленню різнобічних проблем проституції. Зокрема, йшлося, що дівчатам, які приїжджали з сіл до міст у пошуках роботи, було досить небезпечно, вони часто ставали жертвами сутенерів, численних злодіїв, торгівців людьми. Преса ставила завданням надання їм допомоги. Інформація про читачів періодичних видань патрона, їхній зміст спрямовані на усунення торгівлі людьми, створення спеціальних товариств.*

**Ключові слова:** соціальні патології, алкоголізм, проституція, преса, Галичина, XIX–XX ст.

### **Wprowadzenie**

Określenie dotyczące patologii społecznych charakteryzuje liczne oraz różnorodne zachowania o różnych źródłach pochodzenia, w różnym stopniu rozpowszechniane i dotyczące różnych aspektów życia zarówno jednostki, jak i społeczeństwa. Te różnorodne zachowania określane mianem patologii społecznych mogą mieć charakter reliktowy i zanikający, albo występujący trwale. W dawnych czasach określano je mianem chuligaństwa. Do zjawisk patologicznych zaliczamy głównie alkoholizm, wskazać też należy na prostytucję i narkomanię (Sławik, 1994, s. 9–13). W interesującym nas okresie, czyli na przełomie XIX i XX wieku, narkomania nie była jednak uważana za groźne zjawisko zagrażające jednostce czy społeczeństwu i szerzej o niej zaczęto się wypowiadać dopiero po zakończeniu I wojny światowej. Powstawaniu patologii towarzyszyły głębokie przemiany społeczne, ekonomiczne i kulturowe związane z intensywną urbanizacją oraz industrializacją, które dokonywały się w Europie, w tym i na ziemiach polskich, w ostatnim trzydziestolecu XIX i na początku XX stulecia.

Pod koniec lat 90 XIX wieku wyodrębniła się nowa grupa wydawnictw periodycznych, czyli pisma patronackie, stanowiące odpowiedź Kościoła katolickiego na wzrost wpływów socjalistycznych wśród robotników i chłopów. Ich celem było przede wszystkim kształtowanie poglądów odbiorców, a w dalszej kolejności dopiero zaspokajanie zainteresowań czytelniczych. Na szpaltach prasy patronackiej drukowano głównie teksty o przewadze funkcji moralizatorskich i dydaktycznych. Tego typu periodyki adresowane były do

względnie jednorodnych grup społecznych i «operowały spójnym zestawem środków kształtowania poglądów czytelniczych» (Franke, 1988, s. 24–25). Pisma patronackie były ściśle powiązane z działalnością stowarzyszeniową na przykład z Polskim Związkiem Niewiast Katolickich czy Stowarzyszeniem Sług Katolickich pod wezwaniem św. Zyty (Dormus, 2010, s. 31).

Pisma patronackie służyły teoretyczną oraz praktyczną pomocą wielu kobietom, a zwłaszcza służącym, trafiały także do włościanek, żon rzemieślników oraz rodzin robotniczych. Stanowiły rodzaj elementarzy dostarczających czytelnikom podstawowej wiedzy o świecie. Ostrzegały naiwne wiejskie lub małomiasteczkowe dziewczęta, które udawały się do dużych ośrodków miejskich w poszukiwaniu pracy i łatwiejszego życia przed grozącymi im niebezpieczeństwami oraz przykrymi nieraz w skutkach konsekwencjami, chociażby ze strony oszustów czy stręczycieli. Wskazywały miejsca, gdzie poszkodowane kobiety szukać mogły opieki oraz pomocy. Dlatego przy redakcjach prasy patronackiej dość często funkcjonowały niezwykle potrzebne instytucje, między innymi: biura porad prawnych i pośrednictwa pracy, szkoły niedzielne oraz wieczorowe, noclegownie, pralnie, szwalnie, a nawet organizowano rozmaite kursy dokształcające. Większość z tych instytucji miała religijny charakter, bowiem do tego typu działalności zachęcała środowiska uprzywilejowane, a zwłaszcza duchowieństwo i inteligencję, ogłoszona 15 maja 1891 roku przez papieża Leona XIII encyklika *Rerum novarum*. Prasa patronacka stanowiła dość często jedyną lekturę dla czytelników wywodzących się z najniższych grup społecznych (Dormus, 2006, s. 76; Krasieńska, 2017, s. 11–114; Krasieńska, 2018, s. 309).

Za pierwsze czasopismo patronackie uznawany jest wychodzący w Krakowie w latach 1897–1918 «Przyjaciel Sług» (Dormus, 2006, s. 76). Do tej grupy pism zaliczyć należy także: «Niewiastę Polską» (1899–1907), «Przodownicę» (1899–1912), «Niewiastę» (1901–1914), «Pracownicę Polską» (1907–1914), «Pracownicę Katolicką» (1911–1922) czy «Kobietę Polską» (1916–1918) (Krasieńska, 2017, s. 114).

**Celem artykułu** jest ukazanie w jaki sposób dwa bardziej popularniejsze z grupy pism patronackich tytuły, czyli adresowany do służących «Przyjaciel Sług» i przeznaczona dla włościanek, ubogich mieszczanek oraz żon robotników i rzemieślników «Niewiasta Polska» dostrzegały problem patologii społecznych, a zwłaszcza alkoholizmu i prostytucji.

### **«Przyjaciel Sług» i «Niewiasta Polska» – geneza, rozwój i zawartość treściowa periodyków**

Pierwszy (okazowy) numer «Przyjaciela Sług» wyszedł 12 grudnia 1897 roku w Krakowie i stanowił miesięczny samoistny wydawniczo dodatek do czasopisma «Grzmot» (1896–1898), którego twórcą był jezuicki działacz społeczny i publicysta o. Jan Badeni (1858–1899). Redakcja informowała, że

nowy miesięcznik można było prenumerować osobno lub razem z «Grzmo-tem». Od listopada 1898 roku «Przyjaciel Sług» zaczął ukazywać się jako samodzielny tytuł. Do nabycia był w redakcji, u wydawcy, jak również w kilku księgarniach katolickich na terenie Galicji. Nakład pisma wynosił 2000 egzemplarzy. W latach 1898–1917 «Przyjaciel Sług» był miesięcznikiem, a w 1918 roku został dwumiesięcznikiem (Dormus, 2006, s. 76; Dormus, 2010, s. 31; Krasieńska, 2018, s. 310; Krasieńska, 2017, s. 149). Pismo docierało do odbiorców zamieszkujących ziemie polskie wszystkich zaborów. Znane było czytelnikom i prenumeratorom z Galicji, Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Górnego Śląska, Pomorza, Warmii i Mazur. Redakcja «Przyjaciela Sług» mieściła się w Krakowie. Objętość pojedynczego numeru wynosiła 16–20 stron (Krasieńska, 2018, s. 310–311).

«Przyjaciel Sług» był organem prasowym Stowarzyszenia Sług Katolickich pod wezwaniem św. Zyty w Krakowie. Miał charakter zarówno religijny, jak i kulturalno-oświatowy. Było to czasopismo apolityczne, zajmujące się – przynajmniej początkowo – życiem codziennym żeńskiej służby domowej. Redakcja apelowała o właściwe traktowanie tej grupy zawodowej, podawała liczne wskazówki dotyczące życia, pracy i zachowania służących, udzielała im wielu porad w kwestiach zdrowotnych, gospodarskich, praktycznych czy prawnych. Przestrzegała, najczęściej młode, naiwne, wiejskie dziewczęta przed zagrożeniami, jakie niosło ze sobą życie w dużym mieście, polecała też dobrą lekturę. Na łamach pisma drukowano pogadanki umoralniające i religijne oraz artykuły historyczno-patriotyczne. Pojawiały się teksty o higienie i chorobach, sprawozdania z działalności różnych stowarzyszeń funkcjonujących w Galicji, a powstałych z myślą o służących. Drukowano wiadomości ze świata oraz z życia Kościoła katolickiego. Rozbudowany był dział korespondencji, znalazło się także miejsce na kącik humoru. Większość artykułów nie było podpisanych, dlatego należy przypuszczać, że wyszły spod pióra członków redakcji. Choć «Przyjaciel Sług» miał charakter konserwatywny i katolicki, to jego pojawienie się na rynku prasowo-wydawniczym spotkało się z pewną nieufnością ze strony pracodawców. Obawiali się bowiem, że będzie buntowało służące. Tymczasem – jak podkreślała redakcja – celem czasopisma było jedynie doprowadzenie do tego, by służące traktowane były przez chlebodawców jak «przyjaciółki domu», a nawet «przybrane dzieci», a im samym zalecano lojalność wobec państwa oraz pokorę wobec losu. «Przyjaciel Sług» ukazywał się do 1918 roku, zastąpiony przez «Głos Dziewcząt Polskich» (Dormus, 2006, s. 77; Krasieńska, 2018, s. 311; Krasieńska, 2017, s. 150).

W historii kolejnego omawianego periodyku, czyli «Niewiasty Polskiej», można wyróżnić dwa okresy, a mianowicie krakowski przypadający na lata 1899–1903 (z krótkim epizodem nowosądeckim) oraz lwowski (grudzień 1903–1907). Pierwszy numer ukazał się w Krakowie 15 października 1899

roku. «Niewiasta Polska» była miesięcznikiem. W okresie krakowskim jej redaktorem odpowiedzialnym była Katarzyna Płatek, która od 5 lutego 1899 roku pełniła też podobną funkcję w «Przyjacielu Sług». Za druk pisma odpowiadała wówczas krakowska oficyna Władysława Ludwika Anczyca i Spółki. Przy numerze drugim z 1899 roku pojawił się podtytuł określający profil i adresatów periodyku: «Pisemko dla mieszczanek i gospodyń wiejskich». Pisemko miało być wedle słów jego twórców, towarzyszką życia dla właścianek, mieszczanek, żon rzemieślników i robotników, kobiet kochających Boga, ojczyznę i rodzinę (Kraśńska, 2017, s. 115).

Należy wspomnieć też o krótkim, bo trwającym zaledwie miesiąc epizodzie, kiedy to «Niewiasta Polska» stanowiła samoistny wydawniczo dodatek do ukazującego się w Nowym Sączu czasopisma «Związek Chłopski» (1894–1908)<sup>1</sup>. Był to jeden z bardziej znanych periodyków ludowych wychodzących w Galicji. «Związek Chłopski» miał charakter polityczny, ekonomiczny, społeczny, ludowy i katolicki. Duże zasługi dla pisma wniósł jego wydawca i jeden z redaktorów Stanisław Potoczek (1849–1919) (Kraśńska, 2017, s. 116).

Od stycznia 1900 do listopada 1903 roku «Niewiasta Polska» znowu ukazywała się jako samodzielny tytuł. Jej nakład w tym czasie wynosił 3 000 egzemplarzy. Objętość numeru wynosiła natomiast 16–20 stron. Od stycznia 1900 do grudnia 1902 roku ukazywał się też w Krakowie adresowany do najmłodszych odbiorców miesięcznik «Anioł Stróż» z podtytułem: «Przyjaciel i nauczyciel dzieci», który stanowił samoistny wydawniczo dodatek do «Niewiasty Polskiej» (Kraśńska, 2017, s. 117–118).

W okresie lwowskim «Niewiasta Polska» oraz «Anioł Stróż» były odrębnymi dodatkami do adresowanej do włościan «Gazety Niedzielnej» z podtytułem: «Pismo dla rodzin katolickich». Inicjatorem periodyku był ks. Adam Wesoliński (1867–1914), kapłan katolicki, a zarazem działacz żywo zaangażowany w sprawy społeczne, oświatowe, gospodarcze i polityczne. Gazetę wydawała Katolicka Spółka Wydawnicza we Lwowie. Ukazywała się w latach 1902–1918 z częstotliwością tygodniową. Pojedynczy numer liczył 8–14 stron. Nakład «Gazety Niedzielnej» szacuje się na 20 000–24 000 egzemplarzy, a numery świąteczne wychodziły nawet w 25 000 egzemplarzy. Od 1911 roku «Gazeta Niedzielną» ukazywała się pod wspólną redakcją z krakowskim tygodnikiem «Prawda» – organem Polskiego Centrum Ludowego, a w 1914 roku doszło nawet do jej połączenia z tym pismem. «Gazeta Niedzielną» starała się poruszać zagadnienia, które mogły zainteresować katolickich czytelników pochodzących zarówno ze wsi, jak i miast. Drukowano

---

<sup>1</sup> Dotyczy to numeru trzeciego z 17 grudnia 1899 r. Wówczas nie nastąpiły żadne znaczące zmiany w składzie redakcyjnym, również siedziba redakcji znajdowała się w Krakowie.

porady prawne, zdrowotne i gospodarskie czy artykuły o treściach historycznych (Kraśńska, 2017, s. 119–120).

Przejmując «Niewiastę Polską» i przekształcając ją w samoistny wydawniczo dodatek do «Gazety Niedzielnej», ks. Wesoliński napisał, że piśmanko adresuje do kobiet, na barkach których spoczywają liczne obowiązki związane nie tylko z prowadzeniem domu czy wychowywaniem dzieci. Ówczesne kobiety musiały znać się również na uprawie roli, hodowli zwierząt gospodarskich, ptactwa domowego, a nawet na prawie oraz medycynie i tego typu wiadomości znaleźć mogły na łamach «Niewiasty Polskiej». Począwszy od grudnia 1903 roku czytelnicy «Niewiasty Polskiej» mogli ją prenumerować jedynie z «Gazetą Niedzielną». Redaktorem odpowiedzialnym był ks. Adam Wesoliński. Objętość numeru wynosiła zazwyczaj 6–8 stron. Znaczną część każdego numeru «Niewiasty Polskiej» wypełniała tematyka wiejska. Drukowano rady dla czytelniczek, na czym głównie polega dobre gospodarstwo oraz jaka powinna być dobra gospodyni. Czasopismo popierało racjonalną hodowlę zwierząt i nowoczesną agrotechnikę. Na łamach pisma propagowano wszelkiego rodzaju formy spółdzielczości (kółka rolnicze i włościańskie kasy pożyczkowo-oszczędnościowe). Twórcy miesięcznika zwracali ponadto uwagę na czystość, higienę, walkę z alkoholizmem, nikotynizmem, hazardem i prostytutką. «Niewiasta Polska» zamieszczała również artykuły historyczne oraz opowiadania i wiersze (Dormus, 2006, s. 78; Kraśńska, 2017, s. 120–121; Złamańska, 2004, s. 40).

Zarówno «Przyjaciel Sług» jak i «Niewiasta Polska» miały, jak wiele podobnych im pism z grupy patronackich, protekcyjny i moralizatorski ton. Redakcje kładły nacisk na wychowanie moralne w duchu katolickim, stąd tak wiele tekstów religijnych. Miały też charakter konserwatywny. Sprzeciwiały się ruchowi feministycznemu oraz starały się utrzymać kobiety w zależności od mężczyzn i posłuszeństwie względem duchownych, pracodawców i panów we dworach (Dormus, 2006, s. 78; Kraśńska, 2017, s. 121).

Te dwa omówione pokrótce periodyki łączy przede wszystkim osoba wydawczyni Adeli Dziewickiej (1858–1927). Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego wyszła za mąż za lektora języka angielskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim – Henryka Dziewickiego. Wraz z mężem kilka lat spędziła w Anglii. Po powrocie do Krakowa zaangażowała się w pracę oświatową, społeczną i publicystyczną. Czynnie działała w Stowarzyszeniu Sług Katolickich pod wezwaniem św. Zyty w Krakowie. W 1900 roku wspólnie z jezuitą o. Włodzimierzem Ledóchowskim (1866–1942) powołali do istnienia w tym mieście Polski Związek Niewiast Katolickich, którego Dziewicka była prezesem. W 1907 roku rozpoczęła też współpracę z jezuitą i działaczem społeczno-oświatowym o. Mieczysławem Kuznowiczem (1874–1945), który od 1906 roku kierował w Krakowie Związkiem Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej pod wezwaniem św. Stanisława Kostki. To właśnie w tym

ostatnim stowarzyszeniu objawił się w pełni jej talent organizacyjny. Dziewicka zaangażowała się także w prace ruchu abstynenckiego. Za działalność na rzecz Kościoła katolickiego odznaczona została przez papieża Orderem «Pro Ecclesia et Pontifice» (Dormus, 2006, s. 77; Estreicherówna, 1948, s. 170; Krasieńska, 2017, s. 114).

Redagowania «Przyjaciela Sług» Adela Dziewicka podjęła się na polecenie jezuitę o. Jana Badeniego. W pracy tej mogła liczyć na pomoc i radę ze strony innego jezuitę o. Stanisława Sopucha (1869–1941). Dziewicka musiała być jednak nieformalnym (nie ujawnionym) redaktorem pisma, bowiem ani w winietach tytułowych, ani w stopkach drukarskich nie pojawia się jej nazwisko jako redaktora. Figuruje natomiast od numeru szóstego z 1898 roku jako wydawca «Przyjaciela Sług». Adela Dziewicka była też wydawcą «Niewiasty Polskiej», w czasach, kiedy pismo ukazywało się w Krakowie (Krasieńska, 2018, s. 310; Krasieńska, 2017, s. 115).

### **Alkoholizm**

Troskę publicystów omawianych periodyków budził alkoholizm, który choć znany był już w starożytności, to popularność ugruntował w XVIII wieku; wówczas w miejsce drogiego zboża do jego produkcji zaczęto używać ziemniaków. Niepokojącym zjawiskiem w XIX stuleciu stał się wzrost spożycia alkoholu wśród włościan i robotników, czyli klas najmniej uprzywilejowanych, do których adresowane były czasopisma patronackie.

«Niewiasta Polska» donosiła czytelnikom o różnych przewinieniach, w tym zbrodniach, do których dochodziło na świecie na skutek spożywania trunków. Jak wykazały badania przeprowadzone w Belgii na 100 zbrodni 41 popełnionych zostało przez osoby pijane oraz nałogowych alkoholików. Znacznie gorzej sytuacja przedstawiała się w USA, gdzie na 100 zbrodni aż 94 popełniły osoby będące w stanie upojenia alkoholowego; w Niemczech natomiast stosunek ten wynosił 100:77. Jeżeli chodzi o samobójstwa to na przykład we Francji około 1840 roku na 13 000 osób przypadało tylko jedno samobójstwo popełnione pod wpływem alkoholu, a w końcu 1899 roku odnotowano aż 26. Nie lepiej sytuacja wyglądała w Galicji, gdzie zdaniem publicystów «Niewiasty Polskiej» do największej liczby wykroczeń, takich jak zabójstwa, samobójstwa, kradzieże czy pożary, dochodziło wśród pijanych włościan («Jak szkodliwą jest wódka», 1899, s. 35).

«Przyjaciel Sług» – zapewne ku przestrodze – zamieścił artykuł o pewnej młodej kobiecie opiekującej się dziećmi, która nie gardziła trunkami, i gdy pewnego dnia pracodawcy posłali ją po wino do piwnicy omal nie utopiła się w nim po odkręceniu kurka w beczce. Udało jej się jednak zerwać z nałogiem i: «Dziękując Bogu za ocalenie, opowiadała często [...], na jakiej drodze doszła do wstrzemięźliwości» («Tonęła w winie», 1902, s. 157). Nie wszyscy pijący alkohol mieli tak dużo szczęścia jak owa piastunka, bo na

przykład w Brukseli zmarła na skutek nadmiernego spożywania trunków służąca («W Brukseli», 1898, s. 13).

Prasa patronacka, a zwłaszcza «Niewiasta Polska» informowała też o przymusowym umieszczeniu na trzy lata do zakładów leczniczych osoby, które pod wpływem alkoholu złamały prawo i dopuściły się wykroczeń. Jako przykład podano Anglię, gdzie takie rozporządzenie obowiązywało od 1 stycznia 1899 roku. To samo prawo stosowane było tam względem osób, które będąc w stanie nietrzeźwym, w ciągu roku cztery razy zakłóciły porządek publiczny. Żałowano, że podobne przepisy nie zostały wprowadzone w Galicji («Walka przeciw pijaństwu», 1899, s. 35).

### **Prostytucja i handel ludźmi**

Z uwagi na fakt, że omawiane periodyki czytywały głównie kobiety wiejskie oraz żeńska część służby domowej, to na ich łamach o wiele więcej miejsca niż alkoholizmowi, poświęcono innemu patologicznemu zjawisku czyli prostytucji. Zagrożone nią były zwłaszcza służące oraz dziewczęta przybywające ze wsi do miast w poszukiwaniu pracy. To one nader często – jak już zostało wspomniane – stawały się ofiarami handlarzy ludźmi, stręczycieli, sutenerów i licznych oszustów. Dlatego, zwłaszcza na łamach «Przyjaciela Sług», pisano o instytucji tak zwanej opieki dworcowej. Do jej zadań należało zapewnienie młodym i niedoświadczonym życiowo kobietom pomocy na dworcach, stacjach i w wagonach kolejowych stanowiących wówczas siedlisko stręczycieli oraz handlarzy ludźmi. Opieka dworcowa mogła – w razie zaistniałej potrzeby – wspomóc materialnie podróżujące samotnie kobiety, które stały się na przykład ofiarami złodziei czy oszustów, a nawet zapewnić im pożywienie, znaleźć nocleg, zagwarantować pracę. Organizacja opieki dworcowej radziła samotnie podróżującym, by nie ufały osobom nieznanym i domagała się, aby na dworcach kolejowych mogły być rozlepiane afisze ostrzegawcze z adresami Stowarzyszenia Opieki nad Dziewczętami oraz wskazówkami, gdzie szukać pomocy; nie zezwoliły jednak na to władze kolejowe. Znakiem rozpoznawczym członkiń z opieki dworcowej były biało-żółte opaski («Opieka sług w Bawarii», 1898, s. 3; «Stowarzyszenie opieki», 1902, s. 9–10).

Podróżującymi samotnie dziewczętami opiekowały się w Kolonii członkinie miejscowej Sodalicii Mariańskiej, które jak pisano na łamach «Przyjaciela Sług» w 1900 roku udzieliły około 200 przydatnych porad, a w 450 przypadkach skierowały kobiety do noclegowni, w tym do schroniska prowadzonego przez siostry franciszkanki, a pięć dziewcząt uratowały nawet przed tak zwanymi handlarzami żywym towarem. Za pełną poświęcenia pracę otrzymały podziękowanie od dyrekcji kolei oraz arcybiskupa Kolonii, który przyrzekł im poparcie («Trzeba opieki», 1901, s. 38–39).



Kolejnym ważnym problemem był handel żywym towarem, który kwitł we wszystkich krajach, nawet w rozwiniętych państwach Europy Zachodniej oraz w USA. Procederem tym zainteresowała się zwłaszcza redakcja «Przyjaciela Sług», gdyż to służące były grupą, która najczęściej stawała się ofiarami stręczycieli. Donoszono na przykład o węgierskich oszustach, którym udało się przez Hamburg do Stanów Zjednoczonych wywieźć jednorazowo 40 dziewcząt. Apelowano do rządzących, aby ustanowili powołanie straży granicznej w celu uniemożliwienia tych praktyk («Peszt», 1902, s. 191). W Kijowie w 1901 roku wykryto szajkę handlarzy ludźmi, którzy jako łatwy łup wybrali sobie służące oferując im lepiej płatne posady w innych miastach, a zwerbowane sprzedawali «po bardzo przystępnej cenie» właścicielom domów publicznych («Handel “żywym towarem”», 1902, s. 13). Policja w Kolonii zawiadomiła nawet Centralne Stowarzyszenie Opieki nad Dziewczętami z siedzibą we Fryburgu (Szwajcaria) o dwóch niebezpiecznych stręczycielkach siostrach Joannie i Sarze Benkel, których ofiarami były niedoświadczone życiowo dziewczęta («Kolonja», 1901, s. 111). Natomiast na pokładzie francuskiego parowca policja z Nowego Jorku na rozkaz konsula Francji w USA aresztowała kobietę podróżującą w towarzystwie 16-letniej dziewczyny, której obiecywała pracę w zawodzie nauczycielki, a w rzeczywistości trafić miała do domu publicznego («Handel dziewczętami», 1902, s. 47).

Bardzo owocne okazały się starania konsula rosyjskiego w Argentynie, dzięki któremu wykryto szajkę groźnych stręczycieli. Ich przestępcza działalność odbywała się w wielu miastach całego świata. Znani byli między innymi w: Genui, Cherbourgu, Kapsztadzie, Montevideo czy Rio de Janeiro. Zwerbowane kobiety, mające nie więcej niż 20 lat, sprzedawali następnie na rynkach afrykańskich oraz południowoamerykańskich miast w specjalnie wydzielonych miejscach zwanych «kwartałami zagubionych» lub «ulicami krwi i łez». Ceny zależały od wieku i urody kobiety. Po roku pracy w domu publicznym kobiety takie wyrzucano bez środków do życia na ulice, gdzie stawały się żebraczkami. Jak oszacowano na łamach «Przyjaciela Sług» do samego tylko Buenos Aires trafiało z Europy rocznie około 2 000 kobiet pochodzących głównie z Galicji, Królestwa Polskiego, Rosji, Austrii, Węgier i Niemiec. Nie dziwi więc, że autor artykułu nazwał proceder handlu żywym towarem «palącą raną i hańbą ludzkości». Stręczyciele namawiając ofiary do wyjazdu do Argentyny przedstawiali im ten kraj jako dający łatwą możliwość szybkiego wzbogacenia się. Mamili je na przykład perspektywą poślubienia amerykańskiego milionera, albo sami wstępowali z nimi w fikcyjne związki małżeńskie, a następnie wywozili za granicę i sprzedawali do domów publicznych («Handel dziewczętami galicyjskimi», 1902, s. 61). Radzono, aby tym procederem zainteresowali się rządzący, policja, prokuratura i zarządy kolejowe.

Handel kobietami stanowił także poważne zagrożenie na ziemiach polskich, o czym publicyści omawianych periodyków informowali czyteln-

ników. Donoszono, że w 1898 roku przed sądem w Krakowie toczył się proces handlarzy kobietami do Turcji. Procederem tym trudnili się Żydzi, a ofiarami były dziewczęta wyznania katolickiego. Stręczycieli skazano na karę więzienia, ale ostatecznie ich uniewinniono. Redakcja «Przyjaciela Sług» obawiała się, że ich ulaskawienie nie odstraszy innych («Handlarze dziewcząt», 1899, s. 71). Mniej szczęścia do wymiaru sprawiedliwości mieli dwaj żydowscy handlarze kobietami ze Stanisławowa, którzy swe ofiary sprzedawali do Egiptu – skazano ich bowiem na trzy miesiące więzienia («Sąd w Stanisławowie», 1899, s. 55). Redakcji tego periodyku znany był też przypadek Żyda, który w podkrakowskim Podgórzu werbował dziewczęta do pracy w kapeli muzycznej, a w rzeczywistości trafiały do podrzędnych lokali rozrywkowych i gastronomicznych w różnych miastach Galicji, a do ich obowiązków należało zabawianie klientów. Ujawniono niegodziwość oszusta i niesłychaną łatwowierność dziewcząt oraz ich rodziców («W Krakowie», 1898, s. 13). W Nowym Sączu inspektor policji wytropił węgierskiego Żyda, któremu udało się zmanipulować 10 kucharek i służących oferując im dobrze płatną pracę, a w rzeczywistości trafić miały do domów rozpusty («Handlarze dziewcząt», 1902, s. 30). W Rawie Ruskiej natomiast, to oszukane dziewczęta zorientowały się, że padły ofiarą handlarza ludźmi Lejby Majera Federbuscha i zawiadomiły policję na dworcu kolejowym, w chwili gdy stręczyciel zamierzał wywieźć je do Lwowa («Rawa», 1901, s. 24). W Galicji handlem ludźmi trudniły się także żydowskie kobiety. Jedna z nich, Ryfka Kummel posługując się fałszywymi dokumentami wywoziła zwerbowane przez siebie dziewczęta do Azji i Ameryki Południowej, gdzie trafiały do pracy w domach publicznych («Kraków», 1900, s. 190).

Redakcja «Przyjaciela Sług» uświadomiła czytelnikom fakt, że ofiarami handlu żywym towarem stawały się też kobiety z innych zaborów. Podano, że na przykład w 1901 roku sąd w Bytomiu (zabór pruski) skazał Izraela Majerowicza na trzy lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich za to, że zwerbowane przez siebie dziewczęta sprzedawał do domów publicznych w Europie i USA («Handel», 1901, s. 159).

Celem powstrzymania procederu handlu ludźmi niezbędne okazało się tworzenie specjalnych towarzystw. «Przyjaciel Sług» informował, że około 1900 roku w Rzymie powołano do istnienia «komitet przeciw międzynarodowemu handlowi żywym towarem» pod przewodniczącym Ludwika Luzzattiego. Stolicę Włoch na siedzibę główną tego komitetu wybrano nieprzypadkowo, bowiem: «Z portów włoskich Genui, Neapolu, Brindisi, wywożone bywają przeważnie do Południowej Ameryki, Argentyny, Brazylii, młode dziewczęta pod zwodniczymi pozorami posad kelnerek, artystek *cafés chantants*, służących itd. w rzeczy samej zaś na zgubę» («Przeciw handlowi», 1901, s. 61).

W 1902 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło ustawę austriackiej ligii, której celem było, jak napisano na szpaltach «Przyjaciela

Sług): «zapobieżenie handlowi i wywozowi dziewcząt za granicę i obostrzenie w zakładaniu domów zepsucia». Siedziba ligii mieściła się w Wiedniu. Jej zadaniem była opieka nad samotnie podróżującymi dziewczętami, uwalnianie ofiar ze «szpon agentów», budowania dla nich domów schronień czy pomoc w znalezieniu pracy. Liga od swoich członków wymagała nieposzlakowanej opinii oraz wnoszenia na czas rocznych opłat członkowskich w kwocie 3 koron. Zarząd zwrócił się do władz Galicji, aby zechciały wesprzeć jej pracę, gdyż jak podkreślano, to właśnie z tych ziem «setkami sługi i młode dziewczęta» wywożone były za granicę do domów publicznych («Handel dziewczętami», 1902, s. 190).

Analizując treści patronackich periodyków pod kątem prostytucji, a zwłaszcza handlu żywym towarem, nasuwają się wnioski, że tym haniebnym procederem trudnili się Żydzi, a ofiarami stręczycieli i sutenerów padały młode, ubogie, często lekkomyślne kobiety wyznania katolickiego, które przybywały do miast z prowincji w poszukiwaniu lepszych warunków bytowych. Nie należy się temu dziwić, gdyż taki wizerunek Żyda (wyzyskiwacza, oszusta, krwio pijcy, lichwarza) lansowany był w ówczesnej prasie konserwatywno-katolickiej, a do tej grupy zaliczyć możemy również periodyki patronackie, a zwłaszcza ich dwa sztandarowe tytuły, czyli «Niewiastę Polską» i «Przyjaciela Sług».

### **Podsumowanie**

Ze szpalt «Przyjaciela Sług» i «Niewiasty Polskiej» czytelnicy mogli dowiedzieć się o różnych patologicznych zjawiskach, na przykład o licznych przewinieniach, w tym zbrodniach, do których dochodziło na świecie oraz w Galicji na skutek spożywania alkoholu. Informowano o przymusowym leczeniu alkoholików w Anglii poprzez umieszczanie ich na okres trzech lat w specjalnych placówkach. Dotyczyło to zwłaszcza osób, które będąc pod wpływem alkoholu złamały prawo dopuszczając się różnych wykroczeń. Z uwagi na fakt, że omawiane periodyki czytywały głównie kobiety z niższych warstw społecznych (włościanki, robotnice, służące, żony rzemieślników), to na ich szpaltach sporo miejsca poświęcono prostytucji. Zagrożone nią były zwłaszcza służące, młode kobiety, a nawet nastoletnie dziewczęta przybywające ze wsi do miast w poszukiwaniu pracy. Kobiety z tych grup społecznych często bowiem stawały się ofiarami handlarzy ludźmi, stręczycieli, sutenerów i oszustów. Pisano o instytucji tak zwanej opieki dworcowej. Miała ona na celu zapewnienie pomocy samotnie podróżującym, młodym i niedoświadczonym życiowo kobietom na dworcach, stacjach oraz w wagonach kolejowych stanowiących siedlisko stręczycieli oraz handlarzy ludźmi. Celem powstrzymania haniebnego procederu handlu ludźmi niezbędne okazało się też tworzenie specjalnych towarzystw, o działalności których, również starano się informować czytelników patronackich periodyków.

### References

**Dormus, K.** (2006). *Problematyka wychowawczo-oświatowa w prasie kobiecej zaboru austriackiego w latach 1826–1918 [Educational issues in the press of the Austrian partition in 1826–1918]*. Warszawa: Wyd. IHN PAN; Wyd. Retro-Art [in Polish].

**Dormus, K.** (2010). U źródeł polskiej prasy kobiecej – pierwsze redaktorki, wydawczynie, dziennikarki (ok. 1820–1914) [At the source of the Polish women's press – first editors, publishers, journalists (around 1820–1914)]. In A. Łysak, E. Zierkiewicz (Eds.), *Kobiety i mężczyźni (z) kolorowych czasopism – Women and men (from) colorful magazines*. Wrocław: ATUT [in Polish].

**Estreicherówna, M.** (1948). Dziewicka Adela z Jastrzębskich [Dziewicka Adela from Jastrzębska]. *Polski Słownik Biograficzny – Polish Biographical Dictionary* (Vol. 6). Kraków: Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności [in Polish].

**Franke, J.** (1988). Problemy polityki literackiej warszawskich czasopism kobiecych w latach 1905–1918 [Problems of literary politics of women's magazines in Warsaw in 1905–1918]. *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej – A quarterly of the History of the Polish Press*, 2, 5–33 [in Polish].

Handel [Trade]. (1901). *Przyjaciel Sług – The Friend of Servants*, 10, 159 [in Polish].

Handel dziewczętami [Trade in girls]. (1902). *Przyjaciel Sług – The Friend of Servants*, 3, 47 [in Polish].

Handel dziewczętami [Trade in girls]. (1902). *Przyjaciel Sług – The Friend of Servants*, 12, 190 [in Polish].

Handel dziewczętami galicyjskimi [Trade of girls in Galicia]. (1902). *Przyjaciel Sług – The Friend of Servants*, 4, 61 [in Polish].

Handel «żywym towarem» [Trading living Ware]. (1902). *Przyjaciel Sług – The Friend of Servants*, 1, 13 [in Polish].

Handlarze dziewcząt [Girls' dealers]. (1899). *Przyjaciel Sług – The Friend of Servants*, 4, 71 [in Polish].

Handlarze dziewcząt [Girls' dealers]. (1902). *Przyjaciel Sług – The Friend of Servants*, 2, 30 [in Polish].

Jak szkodliwą jest wódka [How harmful is vodka]. (1899). *Niewiasta Polska – Polish Woman*, 2, 35 [in Polish].

Kolonia [Cologne city]. (1901). *Przyjaciel Sług – The Friend of Servants*, 7, 111 [in Polish].

Kraków [Cracow]. (1900). *Przyjaciel Sług – The Friend of Servants*, 12, 190 [in Polish].

**Krasińska, I.** (2018). Edukacja zdrowotna żeńskiej służby domowej na łamach «Przyjaciela Sług» (1897–1918) [The health education of the female domestic servants in the «The Friends of Servants» (1897–1918)]. In I. Michalska, G. Michalski (Eds.), *Zachować dla przyszłości. Sprawy szkolnictwa, oświaty i opieki w przekazie prasowym XIX i początków XX wieku – Preserve for the future. The issues of education, education and learning in the press release of the 19th and 20th centuries* (pp. 305–317). Łódź: UEŁ [in Polish].

**Krasińska, I.** (2017). Kształcenie żeńskiej służby domowej w świetle «Przyjaciela Sług» (1897–1918) [Training female domestic servants in the light of «Friends

of Servants» (in period of 1897–1918)]. *Liudynoznavchi studii. Seriiia «Pedahohika» – Human Studies. Series of «Pedagogy»*, 4/36, 146–155. doi: [10.24919/2313-2094.4/36.98588](https://doi.org/10.24919/2313-2094.4/36.98588) [in Polish].

**Krasińska, I.** (2017). «Niewiasta Polska» (1899–1907) jako przykład pisma patronackiego – zarys monograficzny [«Polish Woman» (1899–1907) as an example of a patronage magazine – a monographic outline]. *Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie – Annual of The Scientific Library of The Polish Academy of Arts and Sciences and The Polish Academy of Science in Cracow*, 62, 113–122 [in Polish].

Opieka sług w Bawarii [Care of servants in Bawaria]. (1898). *Przyjaciel Sług – The Friend of Servants*, 12, 3 [in Polish].

Peszt [Pest]. (1902). *Przyjaciel Sług – The Friend of Servants*, 12, 191 [in Polish].

Przeciw handlowi żywym towarem [Against the trade of a living commodity]. (1901). *Przyjaciel Sług – The Friend of Servants*, 4, 61 [in Polish].

Rawa [Rawa city]. (1901). *Przyjaciel Sług – The Friend of Servants*, 2, 24 [in Polish].

Sąd w Stanisławowie [Court in Stanisławów]. (1899). *Przyjaciel Sług – The Friend of Servants*, 3, 55 [in Polish].

**Ślawik, K.** (1994). *Patologie w III Rzeczypospolitej [Pathologies in the Third Polish Republic]*. Katowice: Wyd. Prawnicze PUP «POLBOD» [in Polish].

Stowarzyszenie opieki nad dziewczętami a dyrekcja kolei [Association for the care of girls and the management of the railway]. (1902). *Przyjaciel Sług – The Friend of Servants*, 1, 9–10 [in Polish].

Tonęła w winie [She wanted to drown in wine]. (1902). *Przyjaciel Sług – The Friend of Servants*, 10, 157 [in Polish].

Trzeba opieki na kolejach i dworcach [Need for care on railways and stations]. (1901). *Przyjaciel Sług – The Friend of Servants*, 3, 38–39 [in Polish].

W Brukseli [In Brussels]. (1898). *Przyjaciel Sług – The Friend of Servants*, 6, 13 [in Polish].

W Krakowie [In Cracow]. (1898). *Przyjaciel Sług – The Friend of Servants*, 5, 13 [in Polish].

Walka przeciw pijaństwu [Fighting with drunkenness]. (1899). *Niewiasta Polska – Polish Woman*, 2, 35 [in Polish].

**Złamańska, A.** (2004). Niewiasta Polska [Polish Woman]. *Biuletyn Edukacji Medialnej – Media Education Bulletin*, 1, 38–44 [in Polish].

**KRASIŃSKA Izabela** – Doctor, Institute of Journalism and Information, Humanities Department, Jan Kokhanovsky University, ul. Svetokrzyska, 21D, Kielce, 25-406, Poland ([izabela.krasinska@ujk.edu.pl](mailto:izabela.krasinska@ujk.edu.pl))

**ORCID:** <http://orcid.org/0000-0002-5897-9333>

**DOI:** <https://doi.org/10.24919/2313-2094.7/39.140934>

**To cite this article:** Krasińska, I. (2018). Prasa patronacka wobec problemu patologii społecznych na ziemiach polskich oraz za granicą na przełomie XIX i XX wieku [The patronage press against the problem of the social pathologies in Poland and abroad at the turn of the XIX and XX centuries]. *Liudynoznavchi studii. Seriiia «Pedahohika» – Human Studies. Series of «Pedagogy»*, 7/39, 145–159. doi: 10.24919/2313-2094.7/39.140934 [in Polish].

**Article history***Received:* 13 April 2018*Accepted:* 10 July 2018*Received in revised form:* 4 June 2018*Available online:* 12 September 2018**THE PATRONAGE PRESS AGAINST THE PROBLEM  
OF THE SOCIAL PATHOLOGIES IN POLAND AND ABROAD  
AT THE TURN OF THE XIX AND XX CENTURIES**

**Abstract.** At the turn of the XIX and XX centuries, a new group of the periodical publications appeared, i.e. the so-called the letters of the patronage. They were the response of the Catholic Church to the rise of socialist influence among the workers and the peasants. In their pages there were mainly didactic and moralizing articles. The letters of the patronage were addressed to relatively homogeneous social groups. Their undoubted merit was that they served the theoretical and practical help to many women who came mainly from the villages or the towns. They were mainly servants and villagers. The letters of the patronage were also addressed to the working-class families. Their editors often created very useful institutions, such as: legal advice offices, job placement, night shelters, sewing rooms, laundries, Sunday and evening schools, and even various courses were organized there. The letters of the patronage were closely connected with the association activity, for example with the Polish Union of the Catholic Women or the Association of the Catholic Servants under the invocation of Saint. Zyta. The patronage press was often the only one for readers from the lowest social groups. The first patron's magazine should be considered as the «Przyjaciel Sług» (Friend of the Servants) (Krakow 1897–1918). This group of letters also includes «Niewiasta Polska» (Woman of Poland) (Kraków–Lwów, 1899–1907). The aim of the article is to try to answer the question how the creators of these most popular patron's periodicals perceived the causes of the pathologization of the social life in Poland and abroad, mainly alcoholism and prostitution, and what actions were taken to prevent this undesirable phenomenon. From the columns of the periodicals the reader could, for example, learn about various offenses, including crimes that occurred in the world and in Galicia region as a result of alcohol consumption, be informed about the forced treatment of alcoholics in England by placing them for three years in special facilities. This was especially true of people who, under the influence of alcohol, broke the law and committed misdemeanors. Due to the fact that the periodicals in question were mainly devoted to rural women and the female part of the domestic ministry, there is a lot of space devoted to prostitution in their pages. In particular, the servants and girls who were coming from the villages to cities in search of work were at risk. They too often became victims of traffickers, pimps and numerous cheats. It was written about the institution of so-called railway station care.

Its tasks included providing young and inexperienced women with help at the train stations and the railway cars constituting a habitat of pimps and human traffickers, among whom the Jews predominated. In order to stop the trafficking of human beings, it became necessary to create special societies, the activities of which were also informed readers of the patron's periodicals.

**Keywords:** social deviations, alcoholism, prostitution, press, Galicia (region), XIX and XX centuries.

**Acknowledgments.** Sincere thanks to the head of the General Pedagogy and Preschool Education Department, Drohobych Ivan Fanko State Pedagogical University, Prof. Chepil Mariya.

**Funding.** The author received no financial support for the research, authorship, and/or publication of this article.